

# GAZETA USTROŃSKA



WIELKANOC '98

Nr 14 (347)/98

9 kwietnia

1 zł

ISSN 1231-9651

## LUDECZKOWIE ROZTOMILI

Wszystkiego najlepszego Wóm życzym na ty Świąta Zmartwychwstania Pańskiego. Cobyście zdrowi byli, a w zgodzie i radości pospółu świąntowali. Żdo mi sie, że przeca każdy rod ugości domowników, przocieli i dalszych znomych jak sie kiery napato- czy. Nale dejcie pozór coby nie chybiało na stołach murzinów i waje posztrajchowanych na roztomaite mustry. Nô a jak pieczenie buchhte, to aspôn na świąnta nie żałujcie masła i waje, a dejcie dwanost żółtek, to sie fajnie wyruszo i bydzie jak sie patrzy. Nie zabycie też przeca w Wielki Pióntek iś sie wyźbluchać do jakigo potoka, cobyście cały rok nie byli nimocni. Jak kiery ni może sie do żodnego kowiora dokwanckać, to byjcie tacy dobrzi a prziniyście mu wody w źberze abo baji w jakim kiblu, coby aspôn gymbe pomoczył.

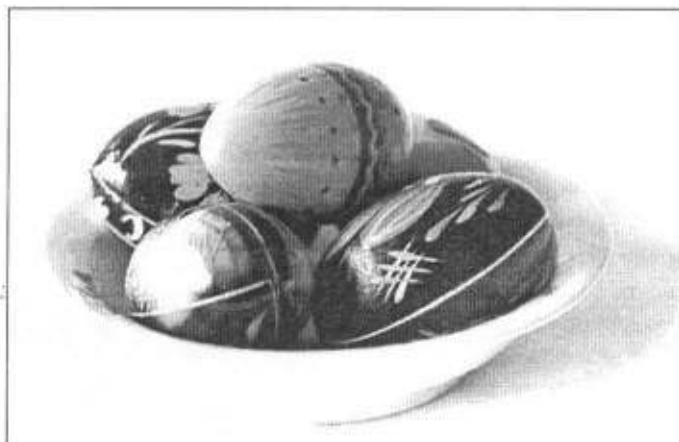
Starki dycki prawily, że trzeja w Wielki Pióntek zjeś skibke chleba z domowym masłym i sprugować kónsek krzónu, to koźdy bydzie gibki a wiesioły.

W Pyndzialek ni mogymy zabyc coby gichnóć wodóm aspôn z póllitrocza na domownika abo inszego przociela, bo tak koźe lobyczaj.

Małym bajtlóm narychtujmy cosi do paczka i dómy pod stróm w zogródzie, przeca mało niewiele trzeja a bydzie moc radości. A jak przidóm jaki frelki zaśpiywać nóm z goiczkym pod łoknami, to isto koźdy nóndzie jaki grosz, abo kónsek buchty i murzina, coby za to szumne wínszowani dać cosi na lepszóm.

Tóž byjcie z Panym Bogym

Staro ustrónieczka



**Z okazji Świąt Wielkanocnych  
Burmistrz i Rada Miejska  
Uzdrowiska Ustron  
składają wszystkim Mieszkańcom,  
Kuracjom i Gościom  
życzenia  
spokojnych i radosnych świąt.**

## BŁAGAĆ NIE BĘDĘ

Rozmowa z Anną Robosz

— Jak zaczęła się pani przygoda z kulturą?

— Odpowiedziałam już na to pytanie w swojej książce „To wszystko z nudów”. Gdy skończyłam Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego w 1964 r. wróciłam na Ziemię Cieszyńską. Życie kulturalne wydało mi się tu bardzo ubogie. Doszłam do wniosku, że nie powinno ono być zależne od miejsca zamieszkania. Jeżeli zaprosimy przedstawicieli świata kultury lub sprowadzimy spektakle teatralne, to będziemy mieć część tego, co ma wielkie miasto. Okazało się, że było to słuszne rozumowanie. Przypomnę tylko, że w Ustroniu na Prażakówce w 1974 r. występował Teatr Ateneum z „Tańcem śmierci” Augusta Strindberga. Obecnie Teatr cieszyński sprowadził Ateneum na sześć spektakli i mnie udało się obejrzeć pięć z nich. Szkoda, że spektakle kończą się często późno i widzowie z Ustronia, nie mający samochodów, nie mogą się dostać z powrotem do domu.

— Wtedy, gdy teatr Ateneum występował w Ustroniu, dyrektorem Prażakówki był Jan Nowak. Jak pani wspomina tamte czasy?

— Był to złoty okres kultury w Ustroniu. Miałam bardzo dobre kontakty z Janem Nowakiem i może dlatego udało mi się sprowa-

dzić znanych artystów. Przecież była tu Agnieszka Osiecka, Alina Janowska, Irena Dziedzic, Aleksandra Śląska. Do kompletu moich gości chcę dodać Lucynę Winnicką, Dorotę Stalińską, Henryka Machalica, ale tych artystów gościłam w latach 80.

— Jak załatwiała się przyjazdy tak znanych gwiazd?

— Najwięcej problemów było ze sprowadzeniem Teatru Ateneum. Jego dyrektorem był Janusz Warmiński, mąż Aleksandry Śląskiej, a ona знаła mnie już kilka lat i poręczyła za mnie. Bardzo się ucieszyłam, gdy dowiedziałam się, że gdy Ateneum był na gościnnych występach w Niemczech, artyści mówili, że ja bardziej nimi się opiekowałam niż dyrektor administracyjny teatru, który cały czas szukał butów dla żony. Do pani Osieckiej napisałam list, na który mi odpisała i zaprosiła mnie do Warszawy. Przeprowadzając z nią wywiad w jej mieszkaniu, przyszła tam Alina Janowska i tak ją z kolei poznałam.

— Sprowadzanie artystów wiązało się z kosztami. Jak z tym pani sobie radziła?

— Kontrahentem był np. Dom Kultury w Ustroniu. Najtrudniejszy był jednak Cieszyn. Tam właśnie musiałam zapłacić honorarium piosenkarce. Było to 1500 zł, a ja zarabiałam wtedy 2200. Taki miałam start w Cieszynie. Uważam jednak, że przez te 30 lat pokazałam Cieszyńowi klasę. Dziś właśnie w Cieszynie na 15 maja zaplanowano wieczorek poświęcony Agnieszce Osieckiej. Jako gościa zaprosiłam Sławę Przybylską, która jako jedna z pierwszych

(cd. na str. 4)

## WIELKANOC

*Ścisnęli pięści, podnieśli swe ręce:*

— Precz z Nim — wołali — śmierć Mu się należy,  
Jak zbrodniarzowi, w hańbie, w krzyża męce,  
Bo każe w siebie tak, jak w Boga wierzyć!  
Niech On nas sądem Bożym nie przestrasza,  
Nam nie takiego potrzeba mesjasza!...

Skonał Syn Boży, Człowiek Doskonały,  
Że nie był, jakim ludzie mieć Go chcieli,  
By po ich myśli poddał im świat cały...  
Umarł zhańbiony przez nich. Lecz jeżeli  
Ta zbrodnia Prawdy nie może zaciemnić —  
Nie On, lecz ludzie powinni się zmienić!

Bo jeśli słuszość jest po stronie ludzi, —  
Niech żyją Kajfasz, Pilat i ich czyny  
Dla „chwały” Boga, kościoła, cesarza!...

Kiedy w zaraniu dnia dzisiejszego kapłan zaśpiewa:  
Surrexit Dominus de sepulchro - Powstał Pan z grobu -  
i kiedy Chrystusem Ukrzyżowanym i Chrystusem Zmartwychwstałym na przedzie ruszy procesja rezurekcyjna - z piersi naszych popłynie pod niebo z biciem rozkołysanych dzwonów starożytna radosna pieśń: Przez Twoje święte Zmartwychpowstanie.

Popłynie na cześć i na podziękę Zbawicielowi za cud Zmartwychwstania, popłynie na świadectwo naszej wiary w ten największy cud Syna Bożego.

Bo te święte Zmartwychpowstanie jest największym cudem Boga-Człowieka, jest jądrem naszej wiary, kamieniem węgielnym naszego Kościoła. „A jeżeli Chrystus nie powstał, próżne tedy jest przepowiadanie nasze, próżna jest i wiara wasza” - pisze św. Paweł w liście do Koryntjan (I.15,14).

Po największym zagrożeniu krzyża przyszło zaraz najwyższe uwielbienie w Zmartwychwstaniu. I dlatego w procesji rezurekcyjnej idą obok siebie te dwa najwyższe godła naszej wiary: Chrystus Ukrzyżowany i Chrystus Zmartwychwstały.

Hasło: Ukrzyżuj Go! Było nawoływaniem do usunięcia z pośród żywych tego, który był Bogiem. Śmierć haniebna na krzyżu miała być dowodem bezsilności i fałszywej nauki tego Boga.

Urzędowo z upoważnienia Pilata pieczętują Żydzi grób, stawiają przy nim strażę niewątpliwie starannie dobraną. Wszystko zdawało się w najlepszym porządku. Już nic z „tej” strony nie zagraża.

Ale już w rano niedzielny - grób pusty - straż przerażona. Już Chrystus mocą własną, mocą Bożą wstaje z martwych. Dusza wraca do tego samego ciała, które wisiało na krzyżu, a teraz wychodzi z grobu uwielbione, pełne chwały.

Cud Zmartwychpowstania to zwycięstwo mocy Bożej nad wszelką mocą, nad wszelką złością i nicością ludzką.

Do tego Zmartwychpowstania odwołuje się człowiek, ilekroć nad jego życiem, zwłaszcza nad życiem religijnym, zaczynają przemagać siły wyższe, siły szkodliwe, gwałcące

Bóg tak, jak sam chce ludzkość przeobraża,  
Od dnia Golgoty, mimo ludzkie winy.  
Tego, co grzechu nie miał - z grobu wzbudził!

Wszak śmierć jest tylko zapłatą za grzechy —  
Bezgrzeszne życie żądło jej wyrwało,  
By stać się źródłem nadziei, pociechy,  
Że odtąd ona może ludzkie ciało  
Złożyć w grób tylko na odpocznienie  
Do dnia, którego kiedyś zmartwychwstanie,

I choć śmierć nadal zbiera swoje żniwo,  
Tym, którzy żyją pod przewodem Pana,  
On sam gwarantem i mocą prawdziwą,  
Bo przezeń ich też śmierć będzie złamana  
W dzień Jego przyjścia, w przesłoneczne rano,  
Którego na głos jego zmartwychwstaną!

Ks. E. Romański

Kalendarz Ewangelicki 1963



Fot. W. Suchta

## PRZEZ TWOJE ŚWIĘTE ZMARTWYCHPOWSTANIE...

sumienie, odbierające wiarę, gdy w swoją przemoc usiłuje go dostać tyranstwo wszelkiego rodzaju, dufne we własne swoje siły i odrzucające rząd i prawo Boże nad światem.

W to święte Zmartwychpowstanie ma nadzieję mały, biedny człowiek, gdy go zła dola ściśnie, gdy go przytłoczą nadmierne ciężary, gdy bezrobocie odbierze zarobek i stępi siły, gdy głód i nędza do rozpacz doprowadzą. W ten Wielki Piątek swojego krzyża krzepi się nadzieją Niedzieli Zmartwychwstania.

W to święte Zmartwychpowstanie wierzą narody,

w których fala nowoczesnego pogaństwa chce splukać siew Chrystusowy i z korzeniami wydrzeć chrześcijaństwo. W imię tego Zmartwychwstania kardynał Faulhaber i kardynał Bertram w walce z tą falą nowego pogaństwa wlewają w dusze wiarę w zwycięstwo mocy Bożej.

Wiarą w to święte Zmartwychpowstanie krzepią się wyznawcy Chrystusa w Meksyku i w Rosji, gdzie zjadła bezbożność i nieposkromiona pycha ludzka na nowo kładzie w grób Chrystusa, przykładając pieczęcie i stawia strażę, głosząc, jak ów biblijny głupiec: „Nie masz Boga, umarł i nie zmartwychwstał więcej”!

I oto śmieje się z tej głupoty radosne słońce Zmartwychwstania Pańskiego. Przez wiarę w to święte Zmartwychpowstanie zwyciężyła już Austria, zwyciężyła Hiszpania, zwyciężyła, da Bóg Rosja i Meksyk.

Przez Twoje święte Zmartwychpowstanie spraw to Synu Boży, aby nie przemogły te obłądne siły, które pragnęły i u nas w Polsce odebrać nam Ciebie, przypieczętować grób Twój na wieki, zniszczyć wiarę w Twój Krzyż i Twoje Zmartwychpowstanie.

Jak na procesji rezurekcyjnej tak i w dziejowym pochodzie Polski niech idą na przedzie święte godła Twej Męki i Twego Zmartwychwstania i będą wyrazem wiary naszej, że przez twoje święte Zmartwychpowstanie żywot nasz naprawisz, śmierci wiecznej nasz zbawisz. Alleluja!

„Przewodnik Katolicki” 1935 r.



## KRONIKA MIEJSKA

Na ślubnym kobiercu stanęli:  
28 marca 1998 r.

Magdalena Nogawczyk -Ustroń i Dariusz Ciemala - Ustroń

◆ ◆ ◆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Franciszek Ciemala, lat 85, ul. Podgórska 13



Powstają nowe chodniki na Rynku.

Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:

Mariusz Chrapek, lat 84, ul. Lipowska 120  
Zuzanna Lipowczan, lat 86, ul. Cieszyńska V/9  
Stefan Ryś, lat 76, os. Manhattan 7/20  
Jan Tyrna, lat 70, os. Manhattan 3/49

## USTROŃ W GRAFICE BOGUSŁAWA HECZKO



Fabryka śrub i wyrobów kutych w okresie międzywojennym. Zakład zwany popularnie „Kuznią Ustroń” istnieje na tym miejscu od końca XVIII wieku. Na pierwszym planie staw fabryczny istniejący do dziś.

## TO I OWO Z OKOLICY

Kilku sadoowników z cieszyńskiego regionu posiada certyfikaty kwalifikacyjne, co oznacza, że „produkują” owoce najwyższej jakości. Wzorowe sady są na terenie Hażlach, Zebrzydowic, Pruchnej, Bękowa, Ciesownicy, Puńcowa i Ustronia.

W cieszyńskim regionie organizowane są olimpiady młodzieży ewangelickiej. Odbyło się już kilka zimowych i letnich, które gromadziły na starcie kilkuset uczestników z całego kraju, głównie jednak z parafii cieszyńskiej diecezji.

\* \* \*

Na początku obecnego stulecia w Goleszowie prowadzono zaawansowane wiercenia w celu poszukiwania węgla. Na pokłady nawet natrafiono, ale na głę-

## KRONIKA POLICYJNA

27.03.98 r.

O godz. 15.00 na Komisariat zgłosił się mieszkaniec Ustronia oznajmiając, że został pobity w rejonie restauracji „Beskid”.

27.03.98 r.

O godz. 20.15 otrzymano zgłoszenie o włamaniu do piwnicy na os. Cieszyńskim. Skradziono dwa rowery górskie.

27.03.98 r.

O godz. 21.30 na Komisariat zgłosił się mieszkaniec naszego miasta, który został pobity przez dwóch mężczyzn w rejonie Zawodzia.

28.03.98 r.

O godz. 5.45 kierujący VW pasatem obywatel Austrii wpadł w poślizg i najechał na dystrybutor Stacji CPN na Brzegach. Sprawcę zdarzenia ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

28.03.98 r.

O godz. 14.30 na ul. Cieszyńskiej zdarzyły się dwa „maluchy”. Sprawcę kolizji, mieszkańca Wisły, ukarano mandatem w wysokości 50 zł.

28.03.98 r.

O godz. 13.15 na ul. Daszyńskiego kierujący BMW 328 mieszkaniec Tychów najechał na tył poloneza, mieszkańca Przemyśla. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 70 zł.

28.03.98 r.

O godz. 18.15 włamano się do pokoju w Schronisku na Równicy i skradziono czajnik bezprzewodowy.

30.08.98 r.

O godz. 2.30 na ul. Zdrojowej zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Pawłowic, kierującego fiatem 126p. Wynik badania alkometem - 2,23 prom

30.03.98 r.

O godz. 17.15 w jednym z hoteli na Zawodziu okradziono jednego z wczasowiczów - mieszkańca Ostrowa Wielkopolskiego.

30.03.98 r.

O godz. 20.30 na ul. Polańskiej, kierujący fordem sierrą mieszkaniec naszego miasta na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem i wpadł do rowu. Kierowca znajdował się w stanie nietrzeźwym. Wynik badania alkometem - 1,62 prom. Zatrzymano prawo jazdy, skierowano wniosek do kolegium.

1.04.98 r.

O godz. 9.20 na ul. Źródlanej kierujący jelczem mieszkaniec Goleszowa podczas manewru cofania najechał na citroena saxo mieszkańca Ustronia. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

2.04.98 r.

O godz. 10.40 na Komisariat wpłynął fałszywy banknot o nominale 100 zł, przechwycony przez pracowników Banku Śląskiego w Ustroniu.

1.04.98 r.

O godz. 12.10 w sklepie „Romer” przy ul. A. Brody zatrzymano nieletniego mieszkańca Knurowa, który ukrał piwo puszkowe wartości 2,75 zł. (mp)

## STRAŻ MIEJSKA

26.03. — Wspólnie z pracownikami Wydziału Techniczno-Inwestycyjnego UM przeprowadzono wizję lokalną przy ul. Akacjowej.

27.03. — W trakcie kontroli targowiska nakazano zaprzestanie handlu obywatelowi Mongolii za brak odpowiednich zezwoleń.

29.03. — Wspólnie z funkcjonariuszami Straży Granicznej interweniowano w sprawie wjaz-

du na tereny zielone w okolicach wyciągu przy ul. Akacjowej.

30.03. — Podczas kontroli osób handlujących na targowisku nakazano opuszczenie miejsca obywatelowi Rumunii ze względu na brak paszportu i zezwolenia na handel.

31.03. — Mandatem w wys. 80 zł ukarano mieszkańca Wrocławia za zablokowanie chodnika na ul. Daszyńskiego.

— Kierowniczce jednego z ustrońskich hoteli nakazano zakupienie koszy na śmieci. (mn)

bokości, która czyniła eksploatację nieopłacalną. Do sprawy później nikt nie wrócił.

\* \* \*

W naszym regionie - jak donoszą przyrodnicy - liczba bocianów jest stabilna. Rokrocznie powraca tu kilkadziesiąt tych sympatycznych ptaków. Gniazd bocianich nie ma jedynie na terenie Wisły, gdyż bociany białe nie zasiedlają górskich terenów. Podobnie jest w Brennej i Trójwsi Beskidzkiej.

Jesienią 1966 r. założono Klub Kolarski PTTK „Ondraszek” w Cieszynie. Działa już ponad 30 lat i jest w znakomitej kondycji. Każdego roku organizowanych jest kilkadziesiąt imprez. Klub liczy ponad 60 członków w wieku od 10 do 70 lat.

\* \* \*

W Skoczowie zostanie wybudowany basen. Taką decyzję podjęła ostatnio Rada Miejska. Spory wokół tej inwestycji trwały dwa lata. (nik)

## BŁAGAĆ NIE BĘDĘ

(cd. ze str. 1)

wykonywała piosenki Agnieszki Osieckiej, zresztą wykonuje je znakomicie. Dyrektor Teatru w Cieszynie zaaprobował mój pomysł i on będzie kontrahentem, a ja tradycyjnie już do tego dopłacam. — Często słyszy się o dużych kosztach sprowadzenia spektaklu, wykonawcy. Jak dziś można się uporać z tym problemem?

— Koszt recitalu to szacunkowo około 3000 zł. Oblicza się ile będą kosztować bilety, potem trzeba je sprzedać, a do tego konieczna jest reklama. O recitalu Sławy Przybylskiej poinformowałam kogo się dało, mój znajomy plastyk wyda folder, wydrukuję plakaty, a ja już dziś go proszę, by w części to sponzorował. Koszty administracyjne, wyjazdy, telefony muszę pokrywać z własnej kieszeni. Swoją działalność kulturalną traktuję jako hobby, a każde hobby kosztuje.

— Jest też chyba satysfakcja.

— Oczywiście. Uważam, że kontakt z tymi osobami, inny niż np. przy przeprowadzaniu wywiadu, jest dla mnie rekompensatą za trudy organizacyjne. Kiedyś pani Osiecka wpisała się do mojego pamiętnika poświęconego prowadzonej przeze mnie działalności. Napisała: „Życie nie daje nagród, życie nie daje wiz, życie to trochę szabru i bardzo rzadko czysty zysk”. Uważam, że ten wierszyk odzwierciedla to co robię.

— Wielu młodych ludzi w Ustroniu interesuje się teatrem, chciałoby prowadzić taką działalność jak pani. Jak do tego się zabrać? Co by pani im radziła?



Anna Robosz.

Fot. W. Suchta

— Przede wszystkim trzeba mieć odpowiednie wykształcenie. Dla tego właśnie ukończyłam Podyplomowe Studium Wiedzy o Teatrze, Filmie i Telewizji przy Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, żeby nie mieć kompleksu amatora. Konieczna jest wiedza. Z tymi ludźmi o czymś trzeba rozmawiać i to lepiej nie o pogodzie. Trzeba coś wiedzieć o artystach, do których się zwracamy. Ja na bieżąco śledzę wydarzenia kulturalne, interesuję się tym, czytając około dwudziestu tygodników, gazet, miesięczników.

— A co jest najważniejsze przy zaproszeniu artysty?

— Sponsor, bo bilety nie pokryją wszystkich kosztów.

— Ile trzeba do tego wszystkiego osobistego zapалу?

— Bardzo dużo. Przede wszystkim nie zrażać się i mieć żelazne nerwy.

— Artyści też są różnymi ludźmi, mają swoje słabości, potrafią być nieopryjemni, nieprzystępni. Czy to nie zraża?

— Artyści generalnie zaliczają się do osób nadwrażliwych i nie zdają sobie sprawy z tego, że jeżeli ktoś to załatwia, to też może być wrażliwy. Przecież nie wszyscy możemy być artystami. Moje wrażenia z kontaktów ze światem artystycznym są dobre, poza konfliktem ze znaną odtwórczynią piosenki literackiej. Jeżeli uważnie przeczyta się moją książkę, będzie wiadomo o kogo chodzi. Ale w sumie znośłam wszystko.

— A co było impulsem do napisania książki?

— Mówiąc górnolotnie, chciałam ocalić swoją działalność kulturalną od zapomnienia. Gdybym jej nie napisała, wszystko by się rozplynęło, ludzie by zapomnieli. Ponieważ nie udało mi się zała-

(cd. na str. 5)



Z. Wawak z Anią.

Fot. W. Suchta

## CZY NAS WYKUPIĄ

Pod hasłem „Sobota z AWS” w MDK „Prażakówka” odbyło się spotkanie z posłem AWS-ZChN Zbigniewem Wawakiem. Poseł wystąpił wraz z córką Anią, która od początku okazywała, że dysputy polityczne wyraźnie ją nudzą, niezależnie od tego czy przemawia tatuś, czy ktoś z sali. Apolitycznym dzieckiem zajęli się więc współpracownicy posła.

Z. Wawak przedstawił swą partię, czyli ZChN, jako ugrupowanie któremu etykietkę skrajnego przyklejają media. Sam przedstawił się jako zwolennik reformy administracyjnej kraju i wspierania rządu Jerzego Buzka. Upadek tego gabinetu to powrót rządu komunistów, twierdził poseł. Koniecznym jest też poszerzenie koalicji o PSL i ROP, a tym samym odebranie prezydentowi możliwości skutecznego wetowania ustaw.

— Trzeba liczyć się z tym, że PSL trzeba będzie w zamian dać jakiś bank czy ministerstwo — scharakteryzował pożądanego koalicjanta Z. Wawak.

— Przecież PSL to najwierniejszy sojusznik PZPR, partia która ostatnio ponosi najwięcej winy za stan kraju — oburzył się aktualny koalicjant koła UW Zdzisław Kaczorowski. Poseł zgodził się z taką oceną PSL, stwierdził jednak, że jemu chodzi o przywrócenie tej cywilizowanej części PSL.

Sporo dyskutowano o wejściu Polski do Unii Europejskiej, a przede wszystkim o możliwości kupowania naszych ziem odzyskanych przez Niemców, posiadających jeszcze akty własności. Gdyby to okazało się możliwe, będzie głosował przeciw wejściu Polski do UE. Zdecydowanie przeciw takiemu stawianiu problemu wystąpił Lesław Werpachowski, który w dość ostrych słowach stwierdził, że ZChN to partia starająca się od czasu do czasu straszyć społeczeństwo, np. wykupieniem kraju przez Niemców. Całe spotkanie podsumował Stanisław Bulcewicz mówiąc:

— Nasze społeczeństwo nie rozumie, że to co robicie, robicie dobrze, bo inaczej nie możecie.

(ws)

ZDROWYCH I RADOŚNYCH ŚWIĄT  
WIELKANOCNYCH,  
SMACZNEGO JAJKA I MOKREGO  
ŚMIGUSA WSZYSTKIM SWOIM  
KLIENTOM ŻYCZY



KAWIARNIA  
„OAZA”





Katarzyna Szkaradnik.

Fot. W. Suchta

## NAJMŁODSZA W FINALE

Dużym sukcesem zakończył się występ Katarzyny Szkaradnik w V Ogólnopolskim Konkursie Ortograficznym dla Uczniów Szkół Podstawowych i Średnich. Uczennica 5 klasy Szkoły Podstawowej nr 2 wyprzedziła w eliminacjach starsze koleżanki i kolegów i 27 marca w Pałacu Młodzieży w Katowicach zmierzyła się z najlepszymi w kraju. Otrzymała wyróżnienie równoznaczne mniej więcej z 9. miejscem, co, patrząc na młody wiek i liczbę kilkuset biorących udział w dyktandzie, znakomicie świadczy o jej umiejętnościach unikania ortograficznych pułapek. W samym finale wzięło udział 100 osób, głównie uczniów klas siódmych i ósmych. Uczennica z Ustronia była najmłodsza. Uczestnicy sprawdzianu zasięli na dużej sali kinowej rozstawieni co kilka krzeseł i pisali dosłownie na kolanach. Całe dyktando trwało 30 minut. Tekst przeczytano kilka razy, najpierw powoli, a potem jeszcze dla sprawdzenia. Zwyciężczyni, która w nagrodę otrzymała rower górski, zrobiła jeden błąd. Kasi Szkaradnik w przygotowaniach pomagała polonistka **Daniela Labuz**, która powiedziała nam, że pracowały tak intensywnie, iż momentami sama miała ortograficzne usterki. Poniżej zamieszczamy fragment dyktanda, z którym musiała zmierzyć się Kasia. Proponujemy sprawdzić swoje pociechy lub ... rodziców.

Arcyzmagania żadnego wrażeń i wiedzy miłośnika ortografii.

Nim podążysz na przygodę szlak, rzetelnie przestuduj mapę, rozważ wszystkie za i przeciw, znajdź czyhające na ciebie (Ciebie) pułapki. Będzie ich bez liku, ale nie zrzedź zawczasu. Daruj się sobie w ogóle wszelkie narzekania. W drogę wyruszysz o zmierzchu. Wpół do ósmej będzie odpowiednią porą. [...] Nasamprzód, dla niepoznaki, chwyć skieruj się na północny-wschód. Rozejrzyj się wkoło, sprawdź, czy jesteś sam. Zwawo przejdź obok rzadko sadzonych rosochatych buków, a następnie, tuż za kępą jarzębin, skręć w lewo. Zrób dziesięć kroków wzdłuż chyboczącego się płotu, zrobionego ze źle oheblowanych żerdzi. Tu chrzęszcząca żywym dróżką znienacka urwie się. [...] Chociażby nie wiem, co się działo - chrobotało, chrząkało, pohukiwało, hurkotało, chrumkało, nie patrz do tyłu. Przemóż strach i idź rześko naprzód. [...] Wkrótce natrafisz na lekko spróchniałe wieko skrzyni. Nie zwlekając dłużej, otwórz je. Wyciągnij leżące na dnie skrzyni niepozorne zawiniątko. Teraz już możesz zakrzyknąć: „Mójże ci on!” i z radością oddać się lekturze „Nowego słownika ortograficznego PWN-u”. (mn)

### SKLEP ZOOLOGICZNY

WSZYSTKO DLA NASZYCH ULUBIENCÓW

- zwierzątka, ryby
- pokarmy firm: BOSCH, PURINA, KIDDO
- akwarystyka



### PROMOCJA !!!

na puszkę KIT-KET i CHAPPI - przy zakupie długopisu i możliwości otrzymania dużego „pieska pluszowego”

Zapraszamy od poniedziałku do piątku od 9-17 w soboty nieczynne  
**Ustron, ul. Daszyńskiego 26 (I piętro)**

## BŁAGAĆ NIE BĘDĘ

(cd. ze str. 4)

twić sponsora wydałam ją na własny koszt. W ogóle jest problem ze sprzedażą książek. Księgarze boją się indywidualnych wydawców jak ognia piekielnego. Nie chcą tych książek. Jeżeli bestselery księgarze biorą w ilości pięciu egzemplarzy, to jakie szanse mogą mieć ja ze swoją książką? W Ustroniu trochę udało się sprzedać, bo mnie tu znają. W Cieszynie także. Ale już w księgarni w Skoczowie nie została przyjęta. Miano pretensje, że nie jest o Skoczowie, że nie jest historyczna.

— **Pani działalność została ocalona od zapomnienia. A wspomniany już Jan Nowak? Czy jego działalność nie powinna też zostać ocalona od zapomnienia?**

— Na pewno tak.

— **A kto powinien to zrobić?**

— Ktoś z Ustronia. Idealną osobą byłby autor opracowania „Złote lata Prażakówki” Marian Żyromski, który znał Jana Nowaka. Zresztą wiele rzeczy zostało zaprzepaszczonych. Zginęły np. książki pamiątkowe z Prażakówki, do których wpisywali się występujący w Ustroniu artyści. Czy to musi być tak, że następca niszczy wszystko po poprzedniku. Jest to dla mnie niezrozumiałe.

— **Może nie była to złośliwość, a po prostu głupota i niefrasobliwość?**

— Jeżeli jestem w błędzie, można to sprostować.

— **Chciałbym teraz zapytać o życie kulturalne w Ustroniu dziś.**

**Jak pani je ocenia?**

— Szkoda, że Prażakówka jest nie do użytku, szczególnie duża sala. Dlatego maleją szanse Ustronia, aby coś tu się dało zorganizować. Na Zawodzie jest z centrum za daleko, wieczorem może być niebezpiecznie. Ubolewam nad likwidacją kina w centrum miasta. Widać, że kierowniczka kina na Zawodzie stara się, ale jest to za daleko. Miało być kino na łące przy ul. Konopnickiej, a powstał tam kolejny sklep.

— **Jak zatem ułatwić młodzieży dostęp do kultury w Ustroniu?**

— W Cieszynie zrobiłam coś takiego. W czasie lekcji poszłam do LO im. Kopernika i tam wystąpiła Anna Chodakowska. Podobnie A. Osiecka. Cały czas zastanawiałam się nad tym, co młodzieży proponować. Gdy Elżbieta Wojnowska była z songami Brechta w Cieszynie, pytałam się czy młodzież z liceum w Ustroniu nie pojechałaby do teatru. Polonistka nie była tym zainteresowana. Pisałam, dzwoniłam, w końcu stwierdziłam, że błagać nie będę. Gdy skłamałam taką ofertę, a mam jeszcze błagać, to moja działalność nie ma sensu. Młodzież z Ustronia może sama pojechać do Teatru w Cieszynie. Przecież w Warszawie z odległych dzielnic jest dalej do centrum niż z Ustronia do Cieszyna.

— **Młodych ludzi na imprezach kulturalnych w Ustroniu widzi się bardzo mało. Czy jest w tym jakaś wina nauczycieli?**

— Nauczycielom stawia się duże wymagania, ale do tej pory nie został rozwiązany ich problem płacowy. Jeżeli nauczyciel po 25 latach pracy zarabia 750 zł, to jest to sytuacja skandaliczna.

— **A jaka powinna być rola miasta w upowszechnianiu kultury?**

— Będąc na miejscu naczelnika Wydziału Kultury rozpisalabym ankietę wśród młodzieży z pytaniem: Co chcecie robić? Co chcecie oglądać? Wiedziałabym czym są zainteresowani. Gdyby to był zespół młodzieżowy, sprowadziłabym go, ale potem zaprosiłabym jakiegoś pisarza, choć zdaję sobie sprawę z kryzysu instytucji spotkań. Nie dotyczy to spotkań organizowanych w Muzeum w Ustroniu. Przykładowo ostatnio rozmawiałam z Ernestem Bryllem i wiem, że jest zainteresowany Ziemią Cieszyńską.

— **Czy kontakt młodych ludzi ze znanymi osobami nie przyniesie odwrotnego skutku. Mogą wtedy nie zważać na głos lokalnych autorytetów, znając artystów z Warszawy.**

— Uważam, że z twórcą można porozmawiać i taki kontakt wzbogaca, więc nie jest to coś szkodliwego. Z drugiej strony nie można pisarza z powiatu cieszyńskiego porównywać w pisarzem z Warszawy.

— **Chciałbym zapytać jeszcze o młodzież. Moim zdaniem jest ona lepsza niż dawniej, jest przede wszystkim lepiej wykształcona. Czy podziela pani takie zdanie?**

— Na pewno. Ale mnie najbardziej niepokoi, że młodzież nie czyta książek. Jest to poważny problem.

(cd. na str. 6)

# BŁAGAĆ NIE BĘDĘ

(cd. ze str. 5)

— Swoje spotkanie w Muzeum zaczęła pani od stwierdzenia, że środowisko sędziowskie nie jest pieszczone przez dziennikarzy. Czy to środowisko w jakiejś części nie zasłużyło sobie na takie traktowanie. Choćby ostatnia sprawa Sądu Lustracyjnego.

— Uważam, że nasze środowisko jest źle oceniane. Robią to osoby nie znające specyfiki pracy w sądzie. Wydaje mi się, że jesteśmy kolejną grupą społeczną, której się „dokłada” z każdej strony. Trochę przestano się nami zajmować, gdy wybuchła afera żelatyny.

— Środowisko sędziowskie nie jest jednak nieskazitelne. Sporo się mówi o dyspozycyjności wobec ludowego państwa.

— Żadne środowisko takie nie jest. W naszym środowisku jest to chyba utrzymane w normalnych proporcjach.

— Chyba od sędziów możemy więcej wymagać?

— Powinno się więcej wymagać. Jeżeli chodzi o uleganie wpływom, to ja nie mogę na ten temat odpowiadać za kogoś.

— Chodzi mi głównie o sytuację przed 1989 r.

— To zjawisko jest grubo przesadzone. Po prostu rzuca się hasło, że sędziowie ulegali wpływom. A trzeba by porozmawiać z każdym sędzią, lub np. zaproponować anonimową ankietę.

— Zachowały się gazety podziemne z czasów stanu wojennego, gdzie z imienia i nazwiska wymieniali się nadgorliwych i dyspozycyjnych sędziów. Szczególnie w pierwszych miesiącach stanu wojennego zapadały wyroki, od których włos się na głowie jeżył. Za posiadanie nielegalnego wydawnictwa można było dostać trzy lata.

— Bo to był najniższy wymiar kary w trybie doraźnym.

— Jak to wygląda w waszym środowisku. Znani są sędziowie dyspozyczni w minionym okresie. Jednak nic nie zrobiono, by się z tych ludzi oczyścić.

— Był Dekret o stanie wojennym. Mocą tego dekretu był wprowadzony tryb doraźny. W wyjątkowych przypadkach można było odstąpić od trybu doraźnego i dać karę przewidzianą w kodeksie karnym. Nie wiem, czy społeczeństwo oczekiwało, że sędziowie zaczną masowo odchodzić z sądów. Gdyby nie było sędziów zawodowych, ich miejsce zajęli by wojskowi lub ludzie po kursach paromiesięcznych. Uważam, że w większości wyroki były przemysłane, a teraz robi się sędziom zarzuty, że stosowali wtedy obowiązujące prawo.

— Byli jednak sędziowie potrafiący uniewinnić, a byli i nadgorliwcy. Nie zaprzeczy pani. Właśnie dlatego zarzuca się wam, że nie oczyściliście się z ludzi działających wbrew elementarnemu poczuciu sprawiedliwości. Przecież zdawali sobie sprawę z tego co robią, a jednak zasługi u władz politycznych przedkładali ponad wszystko.

— Nie sądzę.

— To co, robili to z przekonania?

— Byli po prostu surowi.

— Jak to się stało, że zgodziła się pani pracować w Sądzie Lustracyjnym. Tą decyzją znalazła się pani w zdecydowanej mniejszości.

— Nie zdołano skompletować pełnego składu Sądu Lustracyjnego. Zabrakło jednego sędziego. Zgodziłam się gdyż uważałam, że w Sądzie Lustracyjnym powinien zasiadać tylko sędzia. Nikt inny. Zaproponował mi to prezes sądu wojewódzkiego i wyraziłam zgodę. Wybrało mnie Zgromadzenie Ogólne Sędziów okręgu bielskiego.

— A jak pani ocenia to, że sędziowie nie godzili się na wejście do Sądu Lustracyjnego? Mówiono, że sami obawiali się lustracji.

— Nie chciałabym nikogo oceniać. Nie muszę się zgadzać ze stanowiskiem moich kolegów po fachu.

— Nie obawiała się pani, że może być narażona na naciski polityków?

— Ale ja ich nie muszę słuchać. Jako sędzia nie należę do żadnej partii i w ogóle nie wyobrażam sobie w jakim charakterze taki polityk starłby się stosować naciski. Powiedziała bym mu, że jeżeli chce wpływać na sąd, to chyba nie zdaje sobie sprawy, jaka jest konstrukcja sądownictwa. Teraz jednak to już tylko rozważania teoretyczne.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojśław Suchta



Fot. W. Suchta

**BAR „KUBUS”**  
Ustroń, ul. 3 Maja 27,  
tel. 54-32-73

*Życzy swoim klientom  
Pogodnych i spokojnych świąt  
wielkanocnych*

*Zdrowia i Wesółych  
Świąt Wielkanocnych  
szanownym klientom  
życzy PSS Spółem  
w Ustroniu*

**Hurtownia  
RSP "Jelenica"**  
Ustroń-Hermanice, ul. Skoczowska 76,  
tel./fax 54-32-01, 54-76-30

**OFERUJE:** Artykuły spożywcze, piwa, wina, napoje, soki, papierosy  
/oferta obejmuje ponad 3 tys. towarów/  
**POLECAMY:**

- napoje i wody "Ustronianka" w cenach producenta
- piwo Tyskie w kegach
- produkty HORTEx, TYMBARK, MOKATE, TCHIBO, ANIN, JACOBS, CADBURY, MASTER FOODS, FAZER, WEDEL, MENTOS, i wiele innych produktów renomowanych firm

Towar dowożymy własnym transportem, poprzez zamówienia składane telefonicznie lub u naszych akwizytorów.  
Zapraszamy od pon. do sob. w godz. 7.00 - 19.00



## FORUM GOSPODARCZE

21 marca w Warszawie w sali konferencyjnej Pałacu Kultury i Nauki odbyło się posiedzenie plenarne Forum Gospodarczego Unii Wolności w którym udział wzięli przedsiębiorcy z Ustronia: Henryk Kania, Michał Bożek, Franciszek Juroszek, Zdzisław Kaczorowski i Andrzej Georg. Towarzyszyła im posłanka Grażyna Staniszevska z Bielska-Białej. Zebrani przedsiębiorcy i działacze gospodarczy wysłuchali wystąpienia prof. Leszka Balcerowicza na temat strategii finansowej państwa na lata 1999-2001 (drugi plan Balcerowicza) oraz taktyki rządu w osiągnięciu celów w tej strategii wyznaczonych. Wiceminister gospodarki Skowrońska-Luczyńska przedstawiła plan odbiurokratyzowania działalności gospodarczej. W dyskusji przedsiębiorcy i przedstawiciele organizacji gospodarczych zgłaszali swoje pretensje do władz ustawodawczych i wykonawczych podając przykłady ogromnych trudności w prowadzeniu działalności gospodarczej w dzisiejszej Polsce. Mówili o trudnościach w konkurencji z obcym kapitałem, o barierach biurokracji, braku taniach kredytów. Podsumowując obrady prof. Leszek Balcerowicz zobowiązał się do uproszczenia procedur podatkowych, obniżenia podatku bezpośredniego, odbiurokratyzowania gospodarki. Wezwał przedsiębiorców do integracji jako jedyne sposoby przeciwdziałania obcej konkurencji.

Podczas lunchu przedsiębiorcy ustronscy mieli okazję porozmawiać z Przewodniczącym Klubu Parlamentarnego Unii Wolności Tadeuszem Syryjczykiem a także wicemarszałkiem Sejmu RP Janem Królem. Reprezentacja przedsiębiorców z Ustronia miała także okazję do zrobienia sobie wspólnego zdjęcia z Wicepremierem Leszkiem Balcerowiczem.

Zaproszeni do odwiedzenia Ustronia Leszek Balcerowicz, Tadeusz Syryjczyk przyrzekli swój przyjazd.

Andrzej Georg



Od lewej: T. Syryjczyk, M. Bożek, Z. Kaczorowski. Fot. A. Georg

**Ustronianka** *Pogodnych i wesołych  
Świąt Wielkiej Rocy.  
smacznego jajka i mokrego śmingu-  
sa życzy swoim Klientom*

**WYTWÓRNI NATURALNYCH  
WÓD MINERALNYCH**

**„USTRONIANKA”**



Sylwia Niemczyk.

Fot. W. Suchta

## FALE NA MOKRO

Sylwia Niemczyk uczennica II klasy Szkoły zawodowej otrzymała tytuł najlepszej fryzjerki w województwie. Do konkursu zorganizowanego przez Cech Rzemiosł Różnych stanęli najzdolniejsi adepci zawodu, którzy zdali próbny egzamin przynajmniej na czwórkę. Do Bielska-Białej Sylwia jechała z olbrzymią trema, ale dobrze przygotowana. Towarzyszyła jej koleżanka, która występowała w roli modelki. Podobnie jak inni uczestnicy konkursu startowała w kategoriach: fryzura dzienna, wieczorowa i strzyżenie. Każde z tych zadań trzeba było wykonać w ściśle określonym czasie: fale 20 minut, a uczesanie wieczorne i strzyżenie po 60 minut.

— Najtrudniej było zmieścić się w czasie przy fryzurze wieczorowej. Gdy na co dzień obsługujemy klientki zazwyczaj poświęca się na to więcej czasu. Na konkursie trzeba było się spieszyć, a do tego dokuczała trema — opowiada zwyciężczyni. — Trzyosobowe jury było bardzo wymagające, gdyż w jego skład wchodził sam mistrz fryzjerstwa.

Reprezentantkę Ustronia ocenili wysoko. Spodobało się wykonanie fal na mokro na krótkich włosach, strzyżenie na krótko z modelowaniem szczotką i suszarką oraz wieczorna propozycja: fryzura w postaci kapelusza z włosów z dopinką zakreconą w loki z wplecionymi liśćmi. Wspominając konkurs S. Niemczyk powiedziała: — Wśród konkurentek nie wyczuwało się rywalizacji. Było naprawdę sympatycznie, wszyscy traktowali się po koleżeńsku.

Zwycięstwo w konkursie wojewódzkim było jednocześnie kwalifikacją do zmagania ogólnopolskich, które odbędą się w maju we Wrocławiu.

— Będzie trudniej — mówi Sylwia — same zadania i czas wykonania nie ulegną większym zmianom, spotka się tam jednak 49 najlepszych młodych fryzjerek kraju.

Zapytana dlaczego w ogóle zdecydowała się na udział, Sylwia odpowiedziała, że lubi tego typu konkursy, ich atmosferę, a poza tym jest to świetna okazja do sprawdzenia swoich umiejętności.

Monika Niemiec

## SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze GU na str. 4 w relacji z sesji RM pt. „Wstrzymane odszkodowanie” znalazło się zdanie „Obecnie stan jest taki, że wpłynęły dwa pisma od wojewody: jedno zwiększające wypłatę odszkodowania ...”. Powinno zaś być: „zawieszające wypłatę odszkodowania”. Wielu czytelników po zapoznaniu się z relacją miało błędne mniemanie o decyzji wojewody. Przepraszamy.

*Wesołych i pogodnych  
Świąt Wielkanocnych  
życzy swoim  
Klientom*

**KWIACIARNIA „RÓŻA”**  
**ul. 3 Maja 44.**

## NA CZARNYM LĄDZIE

W lutym tego roku ustroniak Andrzej Georg, wraz z kolegami z Klubu Wysokogórskiego z Bielska-Białej, odbył ciekawą podróż do Afryki. Głównym punktem programu było zdobycie najwyższego szczytu Czarnego Lądu - Kilimandżaro (5895 m n.p.m.). Poniżej publikujemy relację A. Georga z wyprawy, która pozwoli choć trochę przybliżyć egzotyczną przyrodę, miasta i zwyczaje.

### PODRÓŻ

Pierwszy etap podróży to lot z Warszawy do Amsterdamu. Oczekując na połączenie z Afryką przekonani byliśmy, że dalej polecimy samolotem linii holenderskich. Jednak gdy spojrzeliśmy do kabiny pilotów - było czarno, a z kolorem skóry obsługi kontrastowały tylko białe kołnierzyki. Na szczęście, podróż airbusem Air Kenia przebiegła bez niespodzianek. Lecieliśmy całą noc, a rano przecinaliśmy już warstwę chmur zalegającą nad stolicą Kenii, gdzie znajdowała się nasza baza wypadowa. Wszystkich formalności dopełniła gdańska firma turystyczna specjalizująca się w wyprawach do Afryki, z którą umowę podpisaliśmy już w Polsce, dzięki czemu wszystko na miejscu było dobrze przygotowane.

### NIEBEZPIECZEŃSTWA

Byliśmy świadomi różnych niebezpieczeństw czyhających na turystów w Afryce. Czytaliśmy o porwaniach, pobiciach, kradzieżach, oszustwach, a nawet zabójstwach. Byliśmy dobrze przygotowani, lecz mimo to, nie do końca ustrześliśmy się przed przykrymi niespodziankami. Od momentu lądowania w Nairobi, gdy rozeszli się już biali pasażerowie, zostaliśmy sam na sam z rdzennymi mieszkańcami kraju - Murzynami. Przez cały czas pobytu ma się do czynienia tylko z ludźmi o czarnym kolorze skóry i choć nie jest to łatwe, trzeba się do tego przyzwyczaić. Zgodnie z zaleceniami, staraliśmy się nie wyróżniać, ubieraliśmy się skromnie, raczej nie dbale, ale gdy wchodziliśmy do hotelu Hilton, by wymienić pieniądze, byliśmy już obserwowani. Po wyjściu od razu obstarali nas żebracy i mnóstwo dzieci. Podeszły też dziewczynki, które zbierały fundusze na szkołę. Otworzy zeszyt, do którego należało wpisać swoje imię i nazwisko, kraj pochodzenia i zadeklarowaną kwotę. Wpisałem swoje dane i sumę 20 szylingów kenijskich czyli około 50 centów amerykańskich. Najwyraźniej niewystarczającą, bo dziewczynki zaczęły krzyżeć: „Poland! Ten dolars!” i wskazywały nazwisko Siciński, który przekazał 10 dolarów. Bardzo trudno było się od nich uwolnić. Zebractwo dzieci jest dużym problemem w Kenii. Państwo stara się usuwać je z ulicy, jednak rodzice posyłają je znów. Dorośli zarabiają niewiele i „praca” najmłodszych jest często głównym źródłem utrzymania rodziny.



8 Gazeta Ustrońska

Inny sposób wyciągania pieniędzy od turystów zaprezentował wykształcony, elegancko ubrany mężczyzna, który powiedział, że kiedyś studiował w Warszawie. Zaprosił nas na kawę. Siedzieliśmy w towarzystwie jego kolegów, a on snuł opowieść o tym, jak zmuszony był uchodzić z Sudanu i piechotą przeszedł 1500 kilometrów. Zaprezentował też swoje rany. W międzyczasie dowiedział się już o nas bardzo wiele i w końcu poprosił o wsparcie organizacji, która zajmuje się przetrzymywaniem uchodźców. Na tę działalność potrzebował 12 000 szylingów. Wyjaśniliśmy, że nie dysponujemy taką sumą, więc poprosił chociaż o składkę w wysokości 500 szylingów. Finał spotkania był taki, że zapłaciliśmy za kawę, a nasz „znajomy” otrzymał jeszcze osobiste wsparcie na obiad. Kiedy tylko stamtąd uciekliśmy podeszedł do nas kolejny interesant, podaliśmy jednak twarde postanowienie, że nie wdajemy się w przypadkowe rozmowy i potraktowaliśmy go z wielką ostrożnością. Jednak nieco zdezorientowani poculiśmy się, gdy odezwał się do nas, jak do starych znajomych:

— Dzień dobry, witajcie, jak dobrze, że was widzę. Oczywiście mnie nie poznajecie, bo jako pracownik hotelu noszę służbowe ubranie i krawat, ale teraz właśnie szef posłał mnie po owoce specjalnie dla was, tylko, że akurat zabrakło mi benzyny.

Po czym poprosił o pieniądze na galon paliwa. Zdradził go brak zębów, bo po naradzie stwierdziliśmy, że nikogo takiego w hotelu nie widzieliśmy. Stosowanie tego rodzaju sztuczek zdarza się bardzo często, a biali turyści są bezradni, bo wszystkie murzyńskie twarze wydają się podobne i wiele trudności sprawia ich rozróżnienie.

Przez cały czas pobytu w Afryce nie tylko trzeba było unikać wyraźnych prób oszustwa, ale o wszystko wyklócać się i targować. Mając orientację, ile co może kosztować należało proponować co najmniej o połowę niższe ceny. Gdy próbowaliśmy „rozmawiać” w ten sposób z taksówkarzem, o mało się nie rozpląkał krzyżąc zrozpaczone głosem: „Ja papa, ty papa, ty moje dzieci okradasz”.

Mogą się też pojawić inne, nieoczekiwane okoliczności. Zaraz po przyjeździe do Nairobi, dowiedzieliśmy się, że w mieście są zamieszki, zamknięto uniwersytet, a na prowincji toczą się walki etniczne. Już podczas pierwszej wycieczki, gdy wybraliśmy się do katedry na mszę, zobaczyliśmy skandujący tłum ludzi. Pomyśleliśmy, że to kibice. Ale w pewnym momencie uczestnicy marszu chwycili za kamienie i zaczęli rzucać w samochody. Udało nam się uciec do kościoła. To jeszcze nie był koniec przykrych niespodzianek: na drugi dzień przeczytaliśmy w gazecie, że 1500 osób zmarło na malarię, a choroba w dalszym ciągu pochłania kilkadziesiąt ofiar dziennie. Na szczęście miało to miejsce w oddalonej od stolicy prowincji. Malaria w zasadzie nie jest śmiertelna, jedynie brak lekarstw powoduje ofiary w ludziach. Każdy turysta wyjeżdżający do Afryki musi się przed tą chorobą zabezpieczyć.

### STOLICA KENII

Właściwie nie spotyka się już śladów z czasów świetności angielskiego imperium kolonialnego. W świadomości kenijczyków pozostały jednak jakieś blizny, ponieważ wszyscy obcokrajowcy przyjeżdżający do ich kraju płacą za wizytę 30 dolarów, a obywatele Wielkiej Brytanii, jako jedyni - 50. W samym mieście budynki pamiętające angielskie czasy należą do rzadkości. W jednym z takich zabytków mieściło się biuro podróży, z którego usług korzystaliśmy oraz kilka firm ubezpieczeniowych. Wystrój wnętrza tej kamienicy był bogaty i elegancki, a podłoga wyłożona drewnem z hebanowymi inkrustacjami. W Nairobi przeważają budynki nowoczesne mieszczące biura, urzędy i przedstawicielstwa znanych światowych firm. Wzdłuż drogi od lotniska do centrum miasta wybudowano fabryki i zakłady produkcyjne. Nasze szczególne zainteresowanie wzbudziła siedziba Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którego wnętrza strzegła krata przywodząca na myśl polskie sklepy spożywcze z lat 60. W Nairobi mieszczą się dwa przedstawicielstwa Organizacji Narodów Zjednoczonych: Międzynarodowy Instytut do Spraw Mieszkalnictwa i Agenda Ochrony Środowiska, dlatego pracuje tam wielu białych urzędników. Nie spotyka się ich jednak na ulicach, bo poruszają się wyłącznie samochodami. Jak w każdej afrykańskiej metropolii, tak samo w Nairobi są bogate dzielnice ludzi przyjezdnych, ale także rezydencje



i piękne domy miejscowych biznesmenów: Murzynów, Hindusów i Arabów.

### SAFARI

Wyjechaliśmy na safari zorganizowane przez biuro turystyczne, z powodu ograniczonych środków finansowych nie tak luksusowe, na jakie mogą sobie pozwolić zamożni goście z Zachodu. Mieszkaliśmy na obrzeżach parku, na campingu, dzięki czemu znaleźliśmy się bliżej natury. Na dachu skakały małpy, czasem podkładały jedzenie, nie mówiąc już o różnych pełzających owadach czy gadach. Z powodu opadów i rozmokłych dróg mieliśmy safari z prawdziwego zdarzenia, a nasz kierowca i przewodnik w jednej osobie, dokonywał cudów przedzierając się przez niektóre odcinki. Generalna zasada obowiązująca podczas safari głosi, że pod żadnym pozorem nie wolno opuszczać samochodu, gdyż grozi to poważnymi konsekwencjami ze strony dzikich zwierząt. Można podjechać do nich bardzo blisko, są przyzwyczajone, ale nie zaleca się wyłączania silnika. Z rozprostowaniem kości i załatwieniem potrzeb fizjologicznych poczekać trzeba do przerwy, podczas której wjeżdża się do specjalnie przygotowanych bungalów. Podczas safari wypada zobaczyć „wielką piątkę”: czyli słonia, bawoła, lwa, lamparta i nosorożca. Slonie widzieliśmy kilkakrotnie, wielkie stada i pojedyncze sztuki, filmowaliśmy je nawet z odległości 4 metrów. Są spokojne, nie płoszą się, choć raz zaobserwowaliśmy odjeżdżający z piskiem opon samochód, bo zaniepokojona o młode słonica szykowała się do ataku. Uważać trzeba było na bawoły, które też spotykaliśmy kilkakrotnie, ponieważ mają opinie złośliwych i niebezpiecznych. Z powodu anomalii pogodowych i wybujałych traw na sawannie, najwięcej problemów było ze znalezieniem lwa. Po całym dniu jeżdżenia i wymianie informacji z innymi przewodnikami, nasz kierowca był wyraźnie zrezygnowany. Udało nam się jednak „osaczyć” lwicę, ale zachowywała się zupełnie jak nasz kot domowy. Najpierw nie reagowała, potem powoli podniosła się i spokojnie odeszła. Nie wzbudzała wielkiej grozy. Zajeżdżaliśmy jej drogę samochodem, a ona cały czas się odsuwała, na koniec, trochę zdenerwowana, pokazała kły. Niedaleko znaleźliśmy obgryzioną dokładnie zębem, z czego wywnioskowaliśmy, że była po prostu najedzona. Szkielet zebry, który obsiadły już sepy zrobił na nas większe wrażenie niż sama lwica. Potem niespodziewanie o mały włos nie przejechaliśmy młodego lwa, który leżał dosłownie 50 centymetrów od drogi. Drapieżniki te polują w nocy, wieczorami lub nad ranem, a w ciągu dnia wypoczywają. Obfotografowaliśmy go ze wszystkich stron. Mimo że rozmawialiśmy on nawet nie drgnął. Dopiero, gdy zaczęliśmy głośniej mówić, zdenerwował się, ryknął i odszedł. Lamparta w wysokiej trawie nie dojrzeliliśmy, a nosorożce w parku Masai Mara rzadko występują. Oprócz „wielkiej piątki” obserwować można na sawannie całą gamę antylop, od najmniejszych dick-dick, po okazy wielkości naszej krowy, a także guźce, orły, sepy i inne.

### MASAJOWIE

Spotyka się jeszcze Masajów, którzy mają na swoim ciele pamiątki po starciach z lwami czy innymi dzikimi zwierzętami, jednak większość z nich zajmuje się obecnie hodowlą kóz i bydła. Występ Masajów wpisany jest w program safari i wliczony w jego koszt.



Ludzie ci wierzą, że filmując ich lub fotografując kradnie się im dusze. Jeśli chcemy to robić po kryjomu, trzeba bardzo uważać, bo mogą zaatakować. Robią wyjątek dla zorganizowanych wycieczek, które za atrakcje odpowiednio zapłacą. Na camping przyjeźli nas Masajowie już cywilizowani, często pracujący lub uczący się w mieście. Specjalnie dla nas przebrali się w tradycyjne szaty i zaprezentowali charakterystyczne dla plemienia tańce. Zależało nam jednak na zobaczeniu autentycznej wioski. Udało nam się to w ostatnim dniu safari. Wioski są ogrodzone, gdyż szczególnie w porze deszczowej zachodzi niebezpieczeństwo ataku ze strony dzikich zwierząt. Składają się z kilkudziesięciu domów lepionych z gliny i odchodów zwierząt gospodarskich na konstrukcji z patyków. Chaty mają kształt grzyba, z płaskim kapeluszem na pękatej nóżce, a budują je wyłącznie kobiety. W ciągu dnia, kiedy nie trzeba obawiać się jeszcze dzikich zwierząt, przed ogrodzeniem, w kojcach, przebywają kozy, krowy i dzieci. Kiedy przyjechaliśmy powitały nas kobiety, bo mężczyźni przebywali w buszu ze swoimi stadami. Wewnątrz wioski wydzielone są zagrody dla zwierząt, budka wartownicza dla strażnika i domy mieszkalne. Nie ma latryny i za potrzebą trzeba udać się do buszu. Grzęznąć po kostki w błocie i odchodach zwierzęcych dotarliśmy do jednej z chat i weszliśmy do środka. Nie było to takie łatwe, ponieważ domy mają bardzo wąskie wejścia, tak by nie zmieściła się tam głowa lwa. Masajom wejście nie sprawia kłopotów, bo są chudzi, choć bardzo wysocy, my mieliśmy pewne kłopoty, szczególnie przy wychodzeniu. Przeciskając się musieliśmy bardzo uważać, żeby nie uszkodzić chaty. Trochę czasu zajęło nam przyzwyczajanie oczu do mroku panującego wewnątrz, ale już po chwili rozglądaliśmy się dyskretnie, ale ciekawie. Sufit jest tak nisko, że dorosły człowiek nie może się swobodnie wyprostować, nie ma też żadnych otworów okiennych. Dom składa się z przedsionka z miejscem dla dojrzałej na potrzeby domownika kozy, przedpokoju z paleniskiem, sypialni, miejsca na kołyskę dla niemowlęcia i kuchni. Wszystko to mieści się mniej więcej na 16-20 m<sup>2</sup> powierzchni. Masajowie nie rejestrują związków małżeńskich, a dzieci pozostają pod wspólną opieką. Gdy dorastają oddziela się dziewczynki od chłopców i wychowuje osobno. Nasz przewodnik po wiosce, prawdopodobnie nauczyciel, dobrze orientował się w sytuacji na świec. Jest baptystą i bardzo go zainteresowały związki wyznaniowe na Śląsku Cieszyńskim. Do tej pory był przekonany, że Polska jest krajem wyłącznie katolickim, bo zna ją dzięki osobom Jana Pawła II i Lecha Wałęsy.

### KILIMANDŻARO

Na termin wyprawy specjalnie wybraliśmy miesiąc luty - zakończenie pory suchej. Na nic się jednak zdały nasze kalkulacje. Występujące na całym świecie anomalie pogodowe, dotarły także do tej części Czarnej Lądu. Od grudnia utrzymywała się deszczowa pogoda, a średnie opady sięgające normalnie 1 cm dziennie, wzrosły do 18 cm. Takiej pogody nie pamiętano od 50 lat. Droga na Kilimandżaro była bardzo śliska. Na ścieżce, szczególnie w dolnych partiach, gdzie jest gliniaste podłoże, trzeba było bardzo uważać, żeby nie skrócić nogi. Na szczycie zastaliśmy rzadko spotykaną warstwę śniegu. Właściwie już od wysokości 5200 m n.p.m. zalegał śnieg, a na samym wierzchołku jego warstwa sięgała 2 metrów. Zazwyczaj można było wejść suchą nogą stając po kamieniach i pyle wulkanicznym. Organizacja wypraw na Kilimandżaro jest bardzo sprawna, a tragarze wspinają się jak my na Czantorię. Od miejsca, do którego dojeżdża się samochodem do szczytu pokonać trzeba 30 kilometrów przy różnicy wzniesień 4195 metrów. Łatwiejszą trasą, którą szliśmy, pokonać może właściwie każdy zdrowy dorosły człowiek. Problemem jest choroba górska związana z wysokością, objawiająca się problemami z oddychaniem, bólami głowy, zmęczeniem. Zapada na nią każdy, ale nie wszyscy się przyznają. Miałem nawet załamanie, wydawało się, że nie dam już rady, ale gdy uświadomiłem sobie, że będę musiał na wietrze i mrozie czekać na towarzyszy, wyruszyłem. Bardzo wolnym marszem dotarłem na szczyt, jednak przy takiej pogodzie przebywanie na nim nie należało do przyjemności. Zmęczeni, ale usatysfakcjonowani zeszliśmy na dół.

Notowała: **Monika Niemiec**

**Gazeta Ustrońska 9**

## PECHOWY START

Jedność Wieprz - Kuźnia Ustroń 3:0 (1:0)

5 kwietnia rozpoczęła się runda wiosenna rozgrywek ligi okręgowej. Niestety piłkarze Kuźni Ustroń przegrali pierwszy mecz z drużyną Jedność Wieprz. Nasi zawodnicy narzekali na nierówne boisko, trochę też zabrakło szczęścia. W pierwszej połowie Kuźnia traci bramkę po strzale z 16 m w prawy dolny róg. W drugiej połowie dwukrotnie napastnicy Jedności znaleźli się w sytuacji „sam na sam” i mimo że bramkarzowi Kuźni Henrykowi Buchalikowi udało się dwa razy wybić piłkę, to dobitki są już skuteczne. Trochę w tym winy obrońców. Wysoka przegrana nie odzwierciedla tego co działo się na boisku. Kuźnia miała przewagę, a dwa gole w drugiej połowie straciła z kontry. Dwu-

krotnie nasi piłkarze byli faulowani w polu karnym lecz sędzia dyktował tylko rzuty pośrednie. Inauguracja rozgrywek w Ustroniu odbędzie się 11 kwietnia o godz. 15. Kuźnia podejmować będzie Cukrownika Chybie.

(ws)

|                   |          |
|-------------------|----------|
| 1. Wieprz         | 35 37-27 |
| 2. Strumień       | 33 28-15 |
| 3. Śrubiarnia     | 33 28-15 |
| 4. Stanisławianka | 30 44-31 |
| 5. Komorowice     | 29 36-23 |
| 6. Zembrzyce      | 28 31-26 |
| 7. Kęty           | 27 38-30 |
| 8. Koszarawa      | 25 19-20 |
| 9. Wadowice       | 25 20-26 |
| 10. Chybie        | 24 26-19 |
| 11. Pisarzowice   | 24 20-21 |
| 12. Sucha B.      | 22 22-29 |
| 13. Nowa Wieś     | 21 26-37 |
| 14. Kuźnia        | 20 27-34 |
| 15. Miłówka       | 13 14-43 |
| 16. Andrychów     | 9 17-36  |



Ostatni trening.

Fot. W. Suchta

**Kwiaciarnia „Konwalia”**  
Ustroń, ul. Ogrodowa 4

składa wszystkim swoim klientom życzenia zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych

**Wesołych Świąt Wielkanocnych**  
naszym miłym klientom życzy cukiernia

**Delicje**

PIĄTEK OD 9.00 DO 20.00  
SOBOTA OD 9.00 DO 14.00

Zapraszamy na kiermasz przedświąteczny  
PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY ZAPRASZAMY OD 9.00 DO 20.00



Sentyment do koni pozostaje. Jest ich obecnie w naszym mieście kilkanaście. Ciekawszym jest na pewno widoczny na zdjęciu piętnastomiesięczny ogier Jasmir, czystej krwi tarpan, należący do Rudolfa Tomiczka.

Fot. W. Suchta

## DELIKATESY ASTRA

ul. Grażyńskiego 3

Składamy PT Klientom

najserdeczniejsze życzenia  
pomysłności  
z okazji  
Świąt Wielkanocnych



## Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkiej Nocy

wszystkim swoim  
dotychczasowym  
i przyszłym Klientom  
życzy:



**SKLEP - CIUCHOLAND - „JUSTYNA”**

UL. GRAŻYŃSKIEGO 5

**SALON KOSMETYCZNY**

Ustroń Nierodzim  
ul. Skoczowska 137  
(nad pocztą)

zaprasza  
i poleca swoje usługi

od wtorku do piątku od 10.00 do 17.00  
w sobotę na zamówienie

PIERWSZY PIĄTEK KAŻDEGO MIESIĄCA O GODZ. 17.00  
BEZPŁATNA DIAGNOZA SKÓRY I DORADZTWO  
W DOBORZE KOSMETYKÓW

tel. 54-35-04, tel. dom. 54-72-23

**ZAPRASZAMY**



## HARMONOGRAM SZCZEPIENIA PSÓW

|                |        |               |                                                                       |
|----------------|--------|---------------|-----------------------------------------------------------------------|
| Nierodzim      | 20.04. | 8.00 - 10.00  | Lecznica dla Zwierząt ul. Bładnicka 10                                |
|                | 21.04. | 15.00 - 17.00 | Lecznica dla Zwierząt ul. Bładnicka 10                                |
| Lipowiec       | 20.04. | 10.00 - 10.30 | P. Tomaszko Ustroń, ul. Lipowska 41                                   |
|                | 20.04. | 11.00 - 11.30 | Ośrodek Wczasowy „Bernadka”                                           |
|                | 20.04. | 12.00 - 14.00 | Sklep Spożywczy - Klub                                                |
| Hermanice      | 21.04. | 12.00 - 12.30 | P. Gajdacz Ustroń, ul. Katowicka 151                                  |
|                | 21.04. | 13.00 - 14.30 | P. Sikora Ustroń, ul. Skoczowska 6                                    |
|                | 21.04. | 14.40 - 16.00 | RSP Jelenica Hurtownia Spożywcza                                      |
| Goje           | 22.04. | 9.00 - 10.30  | P. Hławiczka Ustroń, ul. A. Brody 85                                  |
| Zawodzie       | 22.04. | 11.00 - 12.30 | P. Brachaczek-Puzoń, ul. Szpitalna                                    |
| Jelenica       | 22.04. | 13.00 - 13.30 | Rozlewnia Wód Czantoria, ul. Jelenica                                 |
|                | 22.04. | 14.15         | P. Cieślak - u Jonka na Kępie                                         |
| Ustroń Centrum | 23.04. | 8.00 - 12.00  | Lecznica dla Zwierząt ANIMALS ul. Grażyńskiego 5 (od ulicy Traugutta) |
|                | 23.04. | 14.00 - 17.00 | --    --                                                              |
| Poniwice       | 24.04. | 8.00 - 9.30   | P. Cichy Ustroń, ul. Akacjowa 60                                      |
| Polana         | 24.04. | 10.30 - 11.00 | Warsztat samochodowy P. Kurzek                                        |
|                | 24.04. | 13.30         | P. Śliwka Ustroń, ul. Polańska 32                                     |
| Jaszowiec      | 24.04. | 12.00         | P. Szkaradnik, ul. Wczasowa 14                                        |
| Równica        | 24.04. | 13.00         | P. Pasterny                                                           |
| Dobka          | 24.04. | 14.30         | Sklep Spożywczy                                                       |
|                | 24.04. | 15.00         | Dobka Słupa - PKS                                                     |

Prosimy nie zapomnieć książeczek szczepień. Uwaga: W bieżącym roku koszt szczepienia wynosi 7 zł + 20 zł podatek. Osoby ustawowo zwolnione płacą tylko koszt szczepienia 7 zł.

W br. istnieje możliwość zaszczepienia psa szczepionką 3 składnikową - wścieklizna, nosówka, choroba Rubartha, w cenie 20 zł lub 5-cio składnikową - wścieklizna, nosówka, choroba Rubartha, parwowirusa, parainfluenza, lub leptosiroza, w cenie 35 zł.



Fot. W. Suchta

### Hurtownia „TOMAR”

Ustroń, ul. A. Brody 79

### Sklep „TOMAR”

Ustroń, ul. 9 Listopada 5e

**życzą wszystkim swoim klientom miłych  
i pogodnych Świąt Wielkanocnych**

### Restauracja - Pizzeria „MELISA”

Ustroń, ul. Lipowczana 3

**życzy swoim klientom**

**zdrowych, smacznych i wesołych**

**Świąt Wielkanocnych**

**przyprawionych oryginalną**

**kuchnią włoską**

**Zapraszamy codziennie od 11.00 do 22.00**



## "aRkas"

**zapraszamy:**  
codziennie w godz.  
od 11.00 do 20.00  
w Święta w godz.  
od 14.00 do 21.00



**Herbaciarnia  
i  
Galeria**  
**Ustroń**  
ul. Grażyńskiego 27

Wesołych Świąt  
Wielkanocnych  
oraz  
zadość uczynienia  
tradycjom  
świętecznym  
życzy  
sklep smażalnia

## RYBKA

**PIZZA na TELEFON**  
**54-38-60**

Ustroń  
ul. Traugutta 4  
zapraszamy codziennie  
od 11.00 do 21.00

**NOWO OTWARTY  
SKLEP MEBLOWY**

## MEBLIK

poleca szeroki wybór  
**MEBLI**

ponad 100 modeli  
**LAMP**

Raty bez żyrantów  
Bezpłatny transport

Wisła Centrum, ul. 1 Maja 43  
obok lodziarni „Magdzia”  
Tel. 0-601-52-37-27

**Zdrowych, miłych i spokojnych**

**Świąt Wielkanocnych**

**życzy Szanownym Klientom**

## CENTRUM UBEZPIECZENIOWE

**USTROŃ, UL. BŁASZCZYKA 22, TEL. 542892**



**Polecamy Państwu  
ubezpieczenia majątkowe,  
komunikacyjne, osobowe,  
życiowe w firmach:**

PZU, WARTA,  
ATU-GERLING,  
POLONIA,  
ENERGO-ASEKURACJA  
ORAZ COMMERCIAL-UNION



**Centrum Handlowe**  
**RSP "Jelenica"**  
 Ustroń, ul. 3 Maja 44, tel. 544167  
 naprzeciw komisariatu Policji

**ZAPRASZA DO:**

- sklepu **delikatesowego** - oferujemy największy wybór wódek, szampanów, win, piwa, słodczy
- sklepu **mięsnego** - pod patronatem Zakładów Mięsnych w Żywcu inż. Dobiji /bogaty asortyment, najwyższa jakość wyrobów; przy zakupach powyżej 300,- zł 7 % upustu
- sklepu **ogólnospżywczego**
- sklepu **warzywno - owocowego** tel. 544-687
- sklepu **chemicznego "ARTCHEM"**
- kwiaciarni **"Róża"** tel. 54-44-55

*kupując u nas oszczędzasz swój czas i pieniądze*

Zapraszamy od pon. do sob. w godz. 7.00 - 21.00  
 Delikatesy czynne również w niedzielę w godz. 10.00 - 19.00

**Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna "JELENICA"**  
 życzy wszystkim swoim klientom  
**Zdrowych i Pogodnych Świąt Wielkiej Nocy**

  
 ZRZESZENIE KRAJOWE BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH  
**BANK SPÓŁDZIELCZY**

Wszystkim swoim członkom i klientom miłych i pogodnych chwil przy rodzinnym stole oraz wszystkiego najlepszego z okazji Świąt Wielkanocnych

**życzy**

**BANK SPÓŁDZIELCZY W USTRONIU**

**ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG**  
**CODZIENNIE OD 7.30 DO 16.30**  
**W SOBOTY OD 7.30 DO 11.30**

**Radosnych Świąt Wielkanocnych**  
**Kubala** naszym klientom  
 życzy

oferujemy:  
 narzędzia budowlane,  
 konstrukcje stalowe,  
 spawanie aluminium,  
 obróbkę skrawaniem.

**FIRMA "Kubala"**  
 ul. Daszyńskiego 70c  
**43-450 Ustroń**  
 tel. 54-22-33

**Zakład Optyczny - Bogumiła Winter**  
 ul. Daszyńskiego 27, tel. 54-33-20

czynny od poniedziałku do piątku  
 w godz. 10.00 - 17.00

**ŻYCZY WSZYSTKIM KLIENTOM I PACJENTOM ZDROWYCH I WESOŁYCH ŚWIĄT**

**KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU**  
**PONIEDZIAŁKI I ŚRODY OD 15.00 DO 17.00**



Fot. W. Suchta

## TELEFONY DLA USTRONIA

Chcę zwrócić czytelnikom Gazety Ustrońskiej uwagę na możliwość poprawy standardu usług telefonicznych w naszym mieście. Od kwietnia br. uległy zmianie (obniżeniu) opłaty: abonamentowa, za impuls oraz instalacyjna usługi ISDN. W obecnej sytuacji wielu abonentów szczególnie tych którym potrzebne są co najmniej dwie linie telefoniczne powinni przejść na korzystanie z telefonii cyfrowej ISDN.

Biorąc pod uwagę doświadczenia z niedawnej rozbudowy telefonii analogowej w naszym mieście, w celu uniknięcia podobnych błędów i sprawniejszego zbudowania sieci ISDN, która i tak w przyszłości powinna zastąpić sieć analogową proponuję:

Aby wszyscy którym do prawidłowego funkcjonowania niezbędne są co najmniej dwa telefony a mają choćby jeden telefon tradycyjny (analogowy) złożyli wnioski o przyznanie abonamentu na telefon ISDN. Wnioski te powinny zostać złożone w określonym terminie np. do dnia 20 kwietnia br. w BOK TP S.A. Ustroń.

Złożenie wniosków w jednym czasie przez wszystkich ubiegających się o ISDN pozwoli TP S.A. prawidłowo zaplanować rozwój tej usługi w naszym mieście.

W ten sposób, w Ustroniu, w nieodległym czasie łączność telefoniczna mogła by ulec poprawie, a problemy z nią związane zlagodzone.

Marian Landowski

## CODZIENNE WYKŁAD

Wykłady w Ustrońskiej „Szkoła Zdrowia” odbywają się codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 14.30 w „Ogrodzie Zimowym” GCR „REPTY”, ul. Zdrojowa 6

### TEMATY WYKŁADÓW:

1. Zdrowe żywienie. Zasady żywienia.
2. Osteoporoza.
3. Bóle krzyża.
4. Anatomia i fizjologia układu krążenia. Co to są czynniki ryzyka?
5. Co to jest choroba wieńcowa? Objawy, rozpoznanie i leczenie farmakologiczne.
6. Czy można być zdrowym z chorobą serca?
7. Choroby zastawek. Cewnikowanie serca. Leczenie zabiegowe i operacyjne chorób serca („BAJPAS”).
8. Nadciśnienie tętnicze i choroby naczyń krwionośnych.
9. Cukrzyca - rola diety w leczeniu.
10. Wpływ otyłości na układ ruchu i układ krążenia.
11. Miażdżyca - znaczenie diety.
12. Nikotyna - wpływ na zdrowie człowieka.
13. Rola aktywności ruchowej po zawale serca?
14. Trening fizyczny po zabiegach kardiologicznych.
15. Endoprotezoplastyka stawu biodrowego.
16. Znaczenie aktywności ruchowej w schorzeniach układu ruchu.
17. Dysfunkcja układu ruchu. Zapobieganie patologiom.
18. Stres w życiu człowieka.
19. Choroba a psychika.

Bliższe informacje: GCR „Repty”, tel. 54-16-32.  
 Serdecznie zapraszamy.





## Ogłoszenia drobne

OPONY - sprzedaż, wulkanizacja, serwis. AUTO-GUM - Janusz Kubala, ul. Lipowczana 12, tel. 54-28-13.

RADIO-TAXI Ustroń, tel. skrócony 96-23 lub 54-13-33.

Zatrudnię do pracy na dachach. Tel. 544-355.

Dezynfekcja, dezynsekcja, deratyzacja. Piotr Maziec, tel. 55-16-37.

Mieszkanie M-3 w Wiśle zamienię na Ustron. Tel. 54-29-00.

Sprzedaż i montaż tłumików; AUTO-GAZ. Golezów, ul. Ustroniska 3, tel. 52-80-42, tel. dom. 54-43-18.

Łąka - 2 hektary do wynajęcia. Tel. 54-45-21.

Roboty ogólnobudowlane, dekarskie i instalacyjne. Tel. 54-44-98.

Poszukuję lokalu w centrum Ustronia, 25-40 m<sup>2</sup>, tel. 54-21-39 po godz. 18.

UNIVERSAL - NIERUCHOMOŚCI przyjmie do szybkiej sprzedaży domy, pensjonaty, mieszkania i grunty. Ustroń, ul. Słoneczna 7, tel. 43-44-74. Wisła, pl. Targowy 7, tel. 55-39-40 (środy i soboty).

ANTYKI: obrazy, wyroby ze srebra i złota, porcelanę, militaria, książki, monety kupię. Tel. 54-45-21.

Mieszkanie M-3 w Ustroniu kupię. Tel. 54-29-00.

Pilnie poszukuję do wynajęcia garażu na os. Manhattan lub w pobliżu. Tel. 54-30-79.

Sprzedam samochód Renault 19; 1992 r.; 1,8; bogate wyposażenie. Tel. 543-617.

Zatrudnię barmana lub barmankę. Tel. 53-52-85.

Prace porządkowe w domu, ogrodzie i samochodzie  
tel. 53-19-18  
lub  
0-90 691-038  
miedzy innymi:  
- pranie i czyszczenie dywanów  
- pranie i czyszczenie tapicerek samochodowych  
- mycie okien  
Ustroń  
ul. Reja 3

**Zatrudnimy**  
wysoko  
wykwalifikowanych  
kucharzy i kelnerów  
do hotelu „Ustroń”,  
ul. Hutnicza 3, tel. 54-22-05

**Biuro Organizacji Turystyki**  
Ustroń, ul. 3 Maja 26, tel./fax 54-23-54  
**GAZELA**  
życzy wszystkim swoim klientom  
wesołych i spokojnych Świąt Wielkanocnych  
oraz wielu niezapomnianych wiosennych wyjazdów



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

## CO NAS CZEKA

### Wystawy

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
- Ustroniska Galeria Sztuki Współczesnej B. & K. Heczko
- wystawa i sprzedaż prac ustroniskich twórców.

Wystawy czasowe:

- Wystawa zdobnictwa bibułowego Ziemi Żywieckiej (od 26.02 do 15.04)
- Wystawa rysunków A. Mleczki

Muzeum czynne we wtorki od 9.00-17.00, od środy do piątku w godz. 9.00-14.00, soboty od 9.00-13.00, niedziele od 10.00-13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalikiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96,

- Wystawa ekslibrisów, medale, grafik i druków bibliofilskich.
- Uroki Ziemi Cieszyńskiej - dzieje, ludzie, obyczaje (ze zbiorów Marii Skalikiej)
- Wystawa twórczości Andrzeja Daszka (od 23.03.98).

Oddział czynny we wtorki od 9.00-18.00, w środy i czwartki od 9.00-14.00, w piątki i soboty od godz. 9.00-13.00

Galeria Sztuki Współczesnej na „Gojach” B&K Heczko

ul. Błaszczyka 19, tel. 54-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”,

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew. 488, czynna od poniedziałku do piątku od 9.00-16.00, w soboty 9.00-13.00

Galeria Sztuki Współczesnej „aRRas”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 544997

w Herbaciarni „aRRas”, czynna codziennie w godz. 11.00-20.00.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych,

ul. 9 Listopada 2, tel. 545458

Klub Młodzieżowy - Budynek Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 54-45-22.

### IMPREZY

piątki godz. 16.00 „Podwieczorek przy muzyce wiedeńskiej”

Restauracja „Diamant” Szpital Uzdrawiskowy.

### SPORT

11.04.98 godz. 15.00 Liga Okręgowa. Mecz piłki nożnej.

Kuźnia Ustron - Cukrownik Chybie.

18.04.98 godz. 10.00 8. Srebrna Miła Burmistrza.

Bulwary Nadwiślańskie k/ basenu.

Kino „Zdrój” - ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel. 543609 lub 543534, wew. 471

8.IV 18.45 Copland

20.30 Adwokat Diabła

9.IV 16.00 Copland

18.45 Adwokat Diabła

10-16.IV 16.00 Flubber

18.45 Demony Wojny

20.30 Bokser

NOCNE KINO PREMIER FILMOWYCH:

16.IV 22.30 Siedem Lat w Tybecie

23.IV 21.30 Buntownik z wyboru

Sklep całodobowy ul. 3 Maja 28, tel. 54-48-10 „DUET,, W centrum miasta dowóz gratis!

## DYŻURY APTEK

Do 11 kwietnia apteka „Manhatan” na os. Manhattan.

Od 11 do 18 kwietnia apteka „Elba” przy ul. Cieszyńskiej.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00



## TURNIEJ DLA KOLEGI

28 marca w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 rozegrano Wiosenny Turniej Piłki Siatkowej. Tak jak w latach ubiegłych rywalizowały między sobą najlepsze drużyny oldboyów z naszego rejonu. Obok dwóch zespołów ustrońskiej „Siły” wystąpiły także TKKF Skoczów oraz TKKF „Start” Cieszyn. W Wiosennym Turnieju siatkarze grają dla swego kolegi, **Mirosława Poloka**, niedługo siatkarza Olimpii Goleiszów, dziś po ciężkim wypadku poruszającego się na wózku inwalidzkim. Przez wszystkie mecze M. Polok dopingował kolegów i oceniał ich dzisiejsze umiejętności. Tegoroczny turniej bez straty seta wygrała pierwsza drużyna TRS „Siła” Ustroń występująca w składzie: **Marek Lang, Ryszard Gibiec, Tomasz Kotarski, Sławomir Krakowczyk, Roman Radwan, Piotr Martynek, Zbigniew Lach**. Po zaciętym meczu Cieszyn wygrał ze Skoczowem i zajął drugie miejsce, trzeci był Skoczów, a na czwartej pozycji



Uczestnicy turnieju.

Fot. W. Suchta

turniej zakończył drugi zespół TRS „Siła” Ustroń. Kapitan zwycięskiej drużyny M. Lang po turnieju powiedział:

— Najtrudniej grało się nam z Cieszynem. Pozwolił nam sobie narzucić ich styl gry. Przy dobrze ułożonej grze z naszej strony, powinniśmy ich dość gładko ograć. W tej chwili mamy chyba najsilniejszy zespół w historii „Siły”. Większość ludzi dziś grających dla przyjemności to kiedyś zawodnicy czynnie uprawiający siatkówkę. Nasz zespół to przeważnie wychowankowie Trenera Olimpii Edwarda Gruszczyka, którzy później grali w różnych zespo-

łach. Z tamtych czasów zostały nam zażyte kontakty, organizujemy spotkania i takie oderwanie się od codzienności jest dla nas bardzo przyjemne.

Wyróżniono także najlepszych zawodników turnieju. Zgodnie przyznano tytuły: najwzrostniejszego **Leszko- wi Cieślakowi**, najgroźniej atakującego **Zbigniewowi Lecho- wi** i najlepiej rozgrywającego **Markowi Langowi**. W turnieju wystąpiła też jedna kobieta. Była zawodniczką drugoligową **Anita Bardoń** w niczym nie ustępowała na parkiecie swym nieraz potężniejszym kolegom.

Głównym organizatorem Wiosennego Turnieju jest **Zbigniew Gruszczyk**, który powiedział nam:

— Mam nadzieję, że ten turniej będziemy organizować w latach następnych. Jest to okazja do spotkania się zawodników, którzy grali w jednym zespole, a dziś reprezentują różne drużyny oldboyów. Głównie są to wychowankowie Olimpii Goleiszów, drużyny, która brała udział w rozgrywkach drugiej ligi. Przede wszystkim jednak turniej to spotkanie z jednym z najlepszych zawodników Olimpii, **Mirkiem Polokiem**, który

uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Staramy się przy okazji turnieju nieco pomóc Mirkowi, zebrać trochę środków na lekarstwa, rehabilitację. W przyszłości zamierzamy zaprosić kluby spoza naszego rejonu, w których aktualnie grają zawodnicy występujący dawniej w drużynie z Mirkiem Polokiem, gdyż poza Olimpią reprezentował także barwy innych drugoligowych i pierwszoligowych klubów. Chcemy także zaprosić byłych zawodników Płomienia Miłowice, drużyny która w przeszłości zdobyła Puchar Europy. Może uda się zaprosić także drużynę z Czech, a ta podniesie rangę turnieju. Kosztować to będzie więcej pracy w przygotowaniu organizacyjnym, choć jak zawsze najważniejsi będą sponsorzy.

Po zakończeniu zmagania sportowych uczestnicy spotkali się w gościnnej Piwniczce pod Bocianem. M. Polok poprosił nas, by podziękować Z. Gruszczykowi za zorganizowanie turnieju, a wszystkim siatkarzom i miłośnikom tej dyscypliny sportu za możliwość ponownego spotkania na sali sportowej.

(ws)



Fot. W. Suchta

### Colonia

Sport Hotel „COLONIA” 43-450 Ustroń, ul. Wezasowa 9 tel. 542-111, 542-427

#### Zapraszamy do restauracji „Colonia” na wykwintny obiad świąteczny

przystawka: *rolada szynkowa z chrzanem,*  
zupa: *krem z zielonego groszku,*  
danie główne: *kaczka z grilla w sosie pomarańczowym ze szpeclami*  
*sałatką wiosenną,*  
deser: *naleśnik w sosie owocowym.*

POLECAMY RÓWNIEŻ BOGATE MENU WIOSENNE

**DANCING DNIA 12 I 13.04. GRA ZESPÓŁ NENSI.**  
**REZERWACJA OSOBISTA LUB TELEFONICZNA.**

**Kierownictwo i personel życzy zdrowych  
i wesołych Świąt Wielkanocnych !!!**

### UBEZPIECZENIA

**PZU, Warta, Polonia, Energoasekuracja**

czynne w każdy wtorek — 9.00 - 15.30  
i w nieparzyste środy miesiąca — 9.00 - 15.00  
w piątek — 8.00 - 13.00

**Filia LO, Ustroń, Rynek tel. 54-33-78**

oraz codziennie  
po godz. 16.00, a w soboty 9.00 - 13.00

**Ustroń, ul. Dominikańska 26, tel. 54-32-04.**

# Taki se bajani

Zaś minyl jedyn rok  
 Świynta zimowe minyły.  
 Wiosna nieśmiało przychodzi.  
 Nie wszystkie sny się siściły.  
 Na wyrzbie już kucianki widać,  
 Trowa sie zazielyniła,  
 A tu zaś dzisio w nocy  
 Śniegym zaczęło sypać.  
 Zima na nowo zagościła.  
 W Beskidach biolo sie zrobiło.  
 Gazda z troskóm po polach poglądó  
 Wiela to sie poniszczyło.  
 Ptoszki mie swojóm śpiywkóm  
 Każde rano budzóm  
 Słyszam, jak przy budowie gniazda  
 Strasznie sie trudzóm.  
 Po Beskidzki niebo pieśniczka poleciała  
 Alleluja radosne zagrmiało.  
 Słoneczko sie opamiyntało  
 I zymie do życia rozgrzowało.

Jednego roku Zuzka (moja siostra) ze szwagrym przyszli na świynta do nas. Była to wielka sobota. Jo sie krzątała po kuchni, jeszcze coś warzyła, piykła. Wygnałach dziecka z Jozefkym i szwagrym nad Wisłę, aż nazbiyrajóm jakichsi gałązek, a Zuzka sy mnóm zastała dóna. Pogoda była dość piykno. Jeszcze chyciły my sie ze Zuzkóm malowanie jajec. Nim przyszli z pola, stół był już przyrządzony na świynta, jeszcze pore gałązek dała do wazonu.

We Wielkanoc wybrali my sie na jutrznie. Syneczka my mieli malego, ale niysli my go na zmianę i chociaż to było tak wczas, wcale nie plakol. Ciekawie rozglądol sie po świecie. W kościele pómóg ksiyndzu łodprawić kozani (fórt cośi rozprawiol i sie dopytywol). Spatki, jak my szli, to już mu sie zaś chciało spać.

Na drugi dzień świont, ledwie robiło sie szaro, sbudził mie wrzask Zuzki. Za chwile jo zaczęła wrzeszczeć, potym dziecka. Szwagier chodzil z gorkym i każdego s nas polywol wodóm. Potym to już każdy każdego polywol. Możecie se przedstawić, że



Ustron Goje, ul. Andrzeja Brody. Dom P. Lipowczana.

w kiblach zabrakło wody, a wszystka woda była w pierziynach i na delinach. Aji ściany były mokre. Mój ślubny i szwagier chne-da przyniysli zaś wody. Zdało sie, że temu nie bydzie końca. Bolach sie, że nie bydymy mieć kaj spać, bo pierziyny były mokre. Nale Jozefek nachajcowol w piecu i jakosi żech cychy pod-suszyła. Żeby mu sie rymy nie nabawili, tóż jakisi kieliszek też sie trefilo, dzieckóm ciepłego mlyka z maryjónkym żech dała, żod-nymu nic nie było.

Teraz, jak to piszym, spómniła mi sie jedna Wielkanoc, co mógl sie źle dlo nas skónczyć. Nie pamiyntóm, czy ty świynta trefily w marcu, dość na tym, że było zima i aji sie zabiylilo. Na łobiod szli my do mamy. Żeby my mieli jednako w chalpie ciepło, jako przydymy spatki, Jozefek nachajcowol. Wtedy my mieli taki piec włośnej roboty - to była tako chrubszo rula (na wzór rzazio-ko) do kierej sie kładło wógiel wyrchym, a dolym sie zapolało. Może nie poczekali my aż sie dobrze rozchajcuje i piec sie za wczas zamkło. Zasiedzieli my sie u mamy do późna. Jak my otwo-rzili chalpe, to był jyny smród, a ani wiela nie było widać róż-gniónej żarówk. Trzeja nóm było dziecka kludzić spatki do mamy, a my spali przy łotwarych łoknach, bo by my isto zacządzili. Życzym Wóm Roztomili Ustrónioy, by żodno zło przygoda sie Wóm nie trefila. A swiynta niech bydóm dlo wszystkich ciepłe, zielónie i radosne, a woda i karwacze niech bydóm używane z miaróm.

Hanka łod Śliwków

**POZIOMO:** 1) do wypieku, 4) mądry ptak, 6) upinany na głowie, 8) psuje się od głowy, 9) część Koranu, 10) imię litewskie, 11) rachunek bankowy, 12) element namiotu, 13) nie ma na nie rady, 14) grecki bóg wojny, 15) sito, przetak, 16) arabskie bogactwo, 17) trzęsące się drzewo, 18) duża papuga, 19) tło drukarskie, 20) lepszy niż nic.

**PIONOWO:** 1) dodatek do wędlin, 2) sztuka Różewicza, 3) zapada w sędzie, 4) miasto w stanie Nowy Meksyk, 5) miasteczko na Krymie, 6) wieloryb, 7) rzuca za trzy punkty, 11) jelito zwierzęce, 13) pływają w barszczu, 14) wyspa koralowa.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 25 bm.

Rozwiązanie Krzyżówki Nr 11

WIOSNA

Nagrodę 20 zł otrzymuje JANINA BUJOK z Ustronia, ul. M. Konopnickiej 26/5. Zapraszamy do redakcji.

## KRZYŻÓWKA \* KRZYŻÓWKA \* KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



**GAZETA  
 USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przerodopowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotokład: PHU „JAKAR”, Ustron ul. Grawczyńskiego 15, tel. 54-25-23. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Oluszka 5, tel. 510-543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 2.04.98 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 9.04.98 r.